II Księga Samuela

Rozdział 1

**Dawid dowiaduje się o śmierci Saula i Jonatana**

**1**. Po śmierci Saula, gdy Dawid po rozgromieniu Amalekitów powrócił do Syklag i dwa dni tam przebywał, **2**. Oto trzeciego dnia przybył z obozu Saula pewien człowiek. Szaty jego były podarte i proch ziemi był na jego głowie. Przyszedłszy do Dawida padł na ziemię i oddał mu pokłon. **3**. Dawid rzekł do niego: Skąd przybywasz? A on mu odpowiedział: Wymknąłem się z obozu izraelskiego. **4**. Dawid rzekł do niego: Jak to było? Opowiedzże mi! A on odpowiedział: Lud uciekł z pola walki, wielu też z ludu padło i poginęło, zginęli również Saul i Jonatan, jego syn. **5**. Dawid zapytał młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd wiesz, że zginął Saul i Jonatan, jego syn? **6**. A młodzieniec, który mu przyniósł te wieści, rzekł: Przypadkowo znalazłem się na pogórzu Gilboa, a oto Saul stał tam oparty na swojej włóczni, a tu już wozy i jeźdźcy go dosięgali, **7**. Wtem obejrzał się i zobaczywszy mnie, zawołał na mnie, więc ja rzekłem: Oto jestem. **8**. A on rzekł do mnie: Kto ty jesteś? Odpowiedziałem mu: Jestem Amalekitą. **9**. On rzekł do mnie: Przystąp do mnie i dobij mnie, gdyż zdrętwienie mnie już ogarnęło, a życie kołacze się jeszcze we mnie. **10**. Przystąpiłem więc do niego i dobiłem go, wiedziałem bowiem, że nie przeżyje swojego upadku. Potem zdjąłem diadem, który miał na głowie, i naramiennik, który miał na ramieniu, i przyniosłem je oto do mojego pana! **11**. Wtedy Dawid chwycił swoje szaty i rozdarł je, również wszyscy mężowie, którzy z nim byli. **12**. I zanucili pieśń żałobną, i płakali, i pościli aż do wieczora na znak żałoby po Saulu i po Jonatanie, jego synu, i po ludzie Pana, i po domu izraelskim, że padli od miecza. **13**. Potem Dawid zapytał młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd jesteś? A on rzekł: Jestem synem przybysza amalekickiego. **14**. A Dawid rzekł do niego: Jakże! Nie bałeś się podnieść swej ręki, aby zabić pomazańca Pańskiego? **15**. I Dawid przywołał jednego ze swoich sług, i rzekł: Przystąp i przebij go. Ten ugodził weń tak, że zginął. **16**. A Dawid rzekł jeszcze do niego: Twoja krew niech spadnie na twoją głowę, gdyż twoje usta świadczyły przeciwko tobie, gdy rzekłeś: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego.

**Pieśń żałobna Dawida o Saulu i Jonatanie**

**17**. Wtedy Dawid zaśpiewał pieśń żałobną o Saulu i o Jonatanie, jego synu, **18**. Polecając, aby jej uczono Judejczyków. Jest ona zapisana w Księdze Prawego: **19**. Chluba twoja, o Izraelu, Na twoich wzgórzach poległa, Jakże padli bohaterzy! **20**. Nie mówcie o tym w Gat, Nie głoście po ulicach Aszkalonu, Aby się nie weseliły córki filistyńskie, Aby nie wykrzykiwały radośnie córki nieobrzezanych! **21**. O góry Gilboa! Niechaj nie pada na was rosa ni deszcz, Wy pola oszukańcze, Gdyż tam splamiona została tarcza bohaterów, Tarcza Saula, jakby nie była namaszczona olejem. **22**. Przed krwią pobitych, przed tłuszczem bohaterów Nie cofał się nigdy łuk Jonatana, A miecz Saula nie wracał próżno. **23**. Saul i Jonatan, ukochani i przyjemni, I za życia swego i w godzinie śmierci nie rozłączeni; Od orłów szybsi, od lwów silniejsi. **24**. Córki izraelskie! Płaczcie nad Saulem, Który was ubierał w szkarłat ozdobny, Który przypinał złote ozdoby do szat waszych. **25**. Jakże padli bohaterzy pośród bitwy, Jonatan na twoich wzgórzach leży zabity. **26**. Żal mi ciebie, bracie mój, Jonatanie, Byłeś mi bardzo miły; Miłość twoja była mi rozkoszniejsza Niż miłość kobiety. **27**. Jakże padli bohaterzy, Poginęły rynsztunki bojowe.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01